

Marta Bierca

Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej

URLOPY „TACIERZYŃSKIE” W POLSCE – SILNY TREND CZY CHWIŁOWA MODA? ROZWAŻANIA W KONTEKŚCIE PRZEMIAN RÓL W RODZINIE

Artykuł porusza zagadnienie zmieniających się ról w rodzinie z naciskiem na przemiany ojcostwa. Inspiracją do podjęcia tematyki są niedawne zmiany w prawie, regulujące urlopy ojcowskie w Polsce (17 czerwiec 2013), a także obserwowany narastający trend poruszania tematyki ojcostwa i męskości w mediach. Podstawowa hipoteza brzmi: polskie społeczeństwo jest na etapie redefiniowania ról w rodzinie, lecz poziom deklaracyjny wyprzedza praktykę. Ponadto, kobiety zdają się być propagatorem zmian, a mężczyźni dopiero zaczynają się konfrontować ze stawianymi im wyzwaniem. Artykuł omawia najnowsze wyniki przeprowadzonych przez autorkę badań ilościowych, na ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej. Dyskusji poddany jest pozytywny odbiór społeczny urlopów ojcowskich w zderzeniu z wolniej postępującą redefinicją roli kobiety i mężczyzny na poziomie codziennych praktyk opiekuńczo-wychowawczych. Omówione są przypuszczalne powody, dla których zmiany w obrębie rodziny następują w takim właśnie tempie.

Główne pojęcia: socjologia rodziny; męskość; ojcostwo; urlopy ojcowskie; zmiana społeczna.

Polscy socjologowie od ponad dekady poruszają zagadnienie przemian, jakim podlega męskość. Elementem dyskursu dotyczącego przemian męskości jest zjawisko tak zwanego „nowego ojcostwa”, rozumianego jako postawa zaangażowana w opiekę nad dziećmi. Ma ona znajdować wyraz zarówno w codziennych działaniach, jak i łatwości wyrażania emocji wpisanych w opiekuńczą rolę (Budrowska 2008; Dzwonkowska-Godula 2011; Fuszara 2008; Krajewska 2008; Majka-Rostek 2011; Szlendak 2011). W sferze kultury popularnej zauważyć można również, że tradycyjne role w rodzinie są coraz częściej kwestionowane, a twórcy polskich seriali czy filmów obyczajowych chętnie osadzają młodych mężczyzn w „nowoojcowskiej” roli (Arcimowicz 2008; Łaciak 2013). Media podążają za trendem lub wręcz go kształtują i wzmacniają, poruszając często zagadnienia związane ze zmieniającymi się rolami w rodzinie i potrzebą redefinicji społeczno-kulturowej roli ojca. Przykładem tego typu debat społecznych mogą być akcje „Gazety Wyborczej” pt. „Powrót taty” lub „Polaku, idź na tacierzyński!”, a także liczne artykuły w opiniotwórczych tygodnikach (Drosio-Czaplińska 2013; Kwaśniewski 2013; Święchowicz 2013). Doświadczenia „nowego ojcostwa” stają się też inspiracją dla pisarzy i dziennikarzy – wystarczy wspomnieć o książkach Jacka Pałki, Leszka Talko czy Tomasza

Kwaśniewskiego (Kubicki 2009). W sieci dynamicznie rozwija się zwana przez autorkę roboczo „kultura ojcostwa” – począwszy od portali sygnowanych przez instytucje takie, jak Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, poprzez stowarzyszenia online czy blogi ojców opisujących swoje doświadczenia w nowej roli (tamże).

Rodzina tradycyjna czy partnerska?

Poprzestając w dociekaniach badawczych na analizie powyższych zjawisk dojść można do wstępnego wniosku, że przemiana ról rodzicielskich, a szczególnie ojcostwa w Polsce, to trend o dużej wadze społecznej, wszechobecny i szybko postępujący. Wrażenie to jest tym bardziej dominujące, gdy zderzymy silny i akceptowalny wzorzec ojca sprzed zaledwie kilku dekad z wizją „nowego ojca” wyłaniającą się z medialnego dyskursu. Na potrzebę unaocznienia tego porównania odwołać się można do postawy ojca-ikony Lecha Wałęsy, którego zaangażowanie w dom i dzieci zostało jakże znacząco ujęte w jednym zdaniu przez żonę Danutę: „mąż oczywiście pomagał przy małych dzieciach. Pomagał na tyle, na ile umiał. A może raczej na tyle, na ile było go jako mężczyznę stać” (Wałęsa 2011: 74). Wałęsa jest ikonicznym przykładem ojca „starego” typu – utrzymującego dom, raczej bywającego w nim niż codziennie obecnego, „pomagającego” niż traktującego opiekę nad dziećmi jako stały i codzienny obowiązek.

Artykuł jest odpowiedzią na pytanie, na co współczesnego polskiego mężczyznę tak naprawdę ‘stać’? Jakie jest faktyczne zadowolenie Polek i Polaków z podziału obowiązków domowo-opiekuńczych? Zawężając tematykę do kwestii ojcostwa – jaki jest rzeczywisty poziom wiedzy na temat zmian w prawie dotyczącym urlopów, a także jak Polacy oceniają ideę urlopów zarezerwowanych tylko dla ojców? Świadomie uproszczone pytanie, które będzie towarzyszyć rozważaniom to: czy współczesna polska rodzina jest już bardziej partnerska, czy jeszcze tradycyjna? I czy istnieją przesłanki do prognozowania kierunku przemian, jakim będzie ona podlegać z najbliższych lat?

Tło teoretyczne

Od dłuższego czasu badaczki i badacze w Polsce zauważają przemiany, jakim podlega rodzina. W miejsce „naturalności” ról poszczególnych jej członków pojawia się dyskurs podważania tych niegdyś oczywistych podziałów na sferę męską i kobiecą (Bem 2000). Ważny kontekst dla przemian stanowi cała paleta zjawisk pozostających nie bez wpływu na kondycję rodziny: indywidualizm jako dominująca ideologia, zdobycze ruchu feministycznego, globalizacja, przemiany rynku pracy (Kwak 2005; Marody i Giza-Poleszczuk 2004; Szlendak 2011). Jednakże do niedawna o przemianach w rodzinie pisano odnosząc się do rodziny jako całości lub też skupiano się na kobietach, zauważając dynamicznie postępujące zmiany kobiecości czy też macierzyństwa. Badaczki analizowały kobiecość z różnorodnych punktów widzenia, w tym między innymi dynamiki rynku pracy (Titkow red. 2003; Titkow i inni 2004), demitologizacji macierzyństwa (Hryciuk i Korolczuk 2012), redefinicji

ról w rodzinie i jej przełożenia na podział obowiązków domowo-opiekuńczych (Titkow red. 2003; Titkow i inni 2004; CBOS 2013).

Dopiero od kilku lat uwaga badaczy przesuwana się z ogólnie pojętej rodziny i kobiecości na męskość. Iwona Chmura-Rutkowska i Joanna Ostrouch kładą nacisk na przełomowy moment, w jakim znajduje się współcześnie ta kategoria (2007). Wychodząc od analizy doświadczeń mężczyzn wkraczających z młodości w dorosłość rozciągają koncepcję przełomowości również na czynniki społeczno-historyczne, mające wpływ na zmianę rozumienia męskości: przemiany polityczne, nowe wyzwania rynku pracy, zmieniające się oczekiwania kobiet wobec partnerów czy też zderzenie modelu „starego” i „nowego” ojcostwa. Wielość i tempo przemian skutkuje relatywizacją kategorii męskości (Melosik 2002), co autorów skłania do stawiania hipotezy o „kryzysie” tej roli, rozumianym jako stopniowe znikanie stereotypowo męskich cech z puli przypisywanej mężczyznom. Badacze i badaczki odchodzą od utartych dychotomii ról płciowych i starają się odrzucić „mit męskości”, który trzyma tę kategorię w jasno zdefiniowanych ramach (Arcimowicz 2008). Przemiany te mogą mieć moc wyzwalającą z obowiązujących przez dekady norm płci kulturowej, a z drugiej zaś – mogą skutkować brakiem spójnej tożsamości i zagubieniem współczesnych polskich mężczyzn – i tu właśnie pojawia się dyskurs „kryzysu męskości” (Dzwonkowska-Godula 2011; Melosik 2002). Ogólnie mówiąc, kategoria męskości wkracza w obszar zainteresowania coraz większej liczby badaczy i zaczyna być analizowana z różnorodnych perspektyw.

Na poziomie określenia ram męskości coraz częściej podważa się stereotypowo przypisywane płciom cechy. Publikacje ostatnich lat odchodzą od definiowania męskości jako kategorii opartej na sile, determinacji, bezkompromisowości, ambicji czy też niskiej wrażliwości, żeby wymienić jedynie kilka cech z obszernej puli. Zbyszko Melosik otwarcie mówi o „społecznej defensywie mężczyzn” (2002), co w praktyce oznacza pojawiające się społeczne zezwolenie na bycie niepewnym siebie, niekoniecznie przedkładanie pracy nad życie rodzinne, wrażliwość i emocjonalność. Coraz częstsze i bardziej społecznie akceptowalne, a wręcz oczekiwane od mężczyzn, staje się również dbanie o siebie, formę fizyczną i piękno ciała. Autorzy uzmysławiają kierunek przemian czytelnikom używając określeń typu „feminizacja ciała męskiego” (Melosik 2002) czy też „nowa kobiecość mężczyzny” (Vedfelt 2008). To, co jeszcze w pokoleniu „ojców” było odbierane negatywnie jako nieprzystające „prawdziwym” mężczyznom, okazuje się coraz częściej wpisywać w kanon współczesnej męskości.

W kontekście tego artykułu ważnym zagadnieniem poruszonym przez autorkę staje się „nowe ojcostwo”. Omawiając literaturę przedmiotu warto zwrócić uwagę na fakt używania przez autorów różnych terminów dla nazwania współczesnych ojców. Często stosowane jest „tacierzyństwo”, które bywa krytykowane przez badaczy jako sugerujące „umatkowanie” roli ojca, proste przełożenie na mężczyzn obowiązków i zachowań opiekuńczych przypisywanych tradycyjnie kobietom. „Nowe ojcostwo” zaś poprzez swą leksykalną odmienną zachowuje rozgraniczenie ról rodzicielskich i właśnie ten termin wydaje się znaczeniowo pełniejszy i słuszny jako

występujący niekoniecznie w porównaniu z rolą matki. Anna Titkow dekadę temu opisywała pierwsze przejawy zachodzących przemian przeciwstawiając „nowe ojcostwo” dominującej postawie mężczyzn, dla których główne pola ojcostwiej odpowiedzialności stanowiła sfera „przyjemnościowa”, czyli zabawy z dzieckiem, a także „usługi transportowe” (Titkow i inni 2004). „Nowe ojcostwo” przejawia się ma świadomym i aktywnym zaangażowaniem ojców w codzienną opiekę i wychowywanie dzieci (Budrowska 2008; Dzwonkowska-Godula 2011; Fuszara 2008; Krajewska 2008; Majka-Rostek 2011). Aktywna postawa opiekuńczo-wychowawcza ma być świadomym wyborem mężczyzn, nietraktowanym jako konieczność, lecz raczej podejście proaktywne do faktu stania się ojcem. Do określenia figury „nowego ojca” badacze używają określenia *caring masculinity*, co można tłumaczyć jako „męskość opiekuńczą” (Dzwonkowska-Godula, 2011; Fuszara 2008; Titkow red. 2003; Titkow i inni 2004). Nowy model ojca oparty jest na wrażliwości, nastawieniu na współpracę i pozytywne relacje międzyludzkie. Stopniowo zaś wymazywane są z tego modelu cechy niegdyś automatycznie wiązane z byciem ojcem, takie jak granicząca z autorytaryzmem pewność siebie i wyznawanych przez siebie wartości, emocjonalny chłód, nikłe zaangażowanie w codzienne czynności pielęgnacyjno-opiekuńcze.

Ważne rozważania na temat kategorii męskości i ojcostwa prowadzi Krzysztof Arcimowicz, specjalizując się w analizach dyskursu medialnego. Zestawiając ze sobą wspomniane paradygmaty „starego” i „nowego” mężczyzny, autor podaje przykłady obu modeli pojawiające się w filmie polskim, reklamie czy też podręcznikach szkolnych (2003). Skupiając się na zagadnieniu ojcostwa, w późniejszej publikacji dokonuje typologii postaw ojcostwiej występujących w dyskursie medialnym wyróżniając modele ojca przynależne „staremu” paradygmatowi: żywiciel rodziny, głowa rodziny i srogi wychowawca, jak i „nowemu”: opiekun dziecka, partner dziecka, ojciec „rodzący” (2008). W kolejnej publikacji dokonuje ponownego zestawienia dyskursów dotyczących kobiecości, męskości czy też modeli rodzin występujących w polskich *telesagach* stanowiących przykłady „starego”, jak i „nowego” paradygmatu (2013). Typologii opartej na podobnych założeniach dokonała Beata Łaciak, wyróżniając następujące modele mężczyzn jako partnerów: mąż tradycjonalista, mąż partner, mąż niewierny, mąż macho, mąż sadysta, czy też jako ojców: ojciec tradycyjny, nowy model ojcostwa, ojcostwo zastępcze, ojciec po rozwodzie, samotne ojcostwo (2008). Za analizami wizerunków męskości czy ojcostwa stoją rozważania badaczy dotyczące wpływu mediów na rzeczywistość społeczną lub też, *vice versa*, kształtowania tych wizerunków przez społeczne wzorce. Jak zauważa Małgorzata Fuszara, media nie tyle są oddźwiękiem nowych trendów, ile trendy te kreują i umacniają (Fuszara 2008). Tomasz Szlendak stawia również hipotezę, iż medialna rzeczywistość może w tym wypadku wyprzedzać zmianę społeczną (2005, 2011), a wzorce zachowań mogą być kształtowane przez medialną fikcję (Arcimowicz 2003). Fikcja ta zaś najbardziej dynamicznie reaguje na nowe zjawiska społeczne, wzmacnia i uwypukla nowe trendy.

Należałoby też wspomnieć o zagadnieniach rynku pracy czy też polityki społecznej, które pojawiają się w polu zainteresowań badaczy zajmujących się męskością

i ojcostwem. W swoich pracach poruszają oni kwestie prawne regulujące urlopy ojcowskie w Polsce i wybranych krajach europejskich (Suwada 2013; Zielińska 2008) czy też dotyczą problemu umiejętnego łączenia pracy zawodowej z życiem rodzinnym (Gesterkamp 2009).

Zatem, przemiany męskości i, co za tym idzie, ojcostwa, znajdują się w polu zainteresowań coraz większej liczby badaczy i badaczek.

Metodologia

Zaprezentowane w niniejszym artykule dane są wynikiem badania ilościowego, zaprojektowanego przez autorkę i zleconego jednej z firm badawczych, dysponującej zapleczem organizacyjnym i merytorycznym wymaganym do zrealizowania tego typu projektu. Badanie przeprowadzone zostało metodą Omnibus; polegało na dodaniu przez autorkę pięciu pytań do cyklicznie przeprowadzanego przez zleceniobiorcę badania ilościowego. Wywiady przeprowadzone były metodą CATI (Computer Assisted Telephone Interviews). Próba objęta badaniem to N=1003 osoby, reprezentatywna dla Polski pod względem, płci, wieku i wielkości miejsca zamieszkania. Wielkość próby poddanej badaniu różnicowała się w zależności od danego zagadnienia – niektóre pytania zadawane były całej próbie, natomiast inne – z powodów merytorycznych – zawężone do respondentów spełniających określone kryteria (np. bycie rodzicem i bycie w związku). Pytania zadawane były respondentom w następującym brzmieniu:

1. Jak ocenia Pan/i swoje zaangażowanie w obowiązki domowe i opiekę nad dziećmi? (kafeteria odpowiedzi na skali 1–5; gdzie 1 oznacza: „ja robię znacznie więcej niż partner(ka)”, a 5 – „partner(ka) robi znacznie więcej niż ja”; pytanie dopuszczające również odpowiedź „nie wiem / trudno powiedzieć”).

2. Proszę powiedzieć, na ile jest Pan/i obecnie zadowolona z podziału obowiązków, jaki obowiązuje w Pan/i gospodarstwie domowym? (kafeteria odpowiedzi na skali 1–3, gdzie 1 oznacza: „wolał(a)bym, aby partner(ka) zaangażował(a) się bardziej”, a 3 – „wolał(a)bym, aby partner(ka) zaangażował(a) się mniej” dla trzynastu wybranych czynności domowo-opiekuńczych; pytanie dopuszczające również możliwość nie wykonywania danej czynności w gospodarstwie domowym).

3. Według obecnie obowiązującego prawa, ile czasu według Pana(i) trwa urlop ojcowski w Polsce? (pytanie otwarte, wymagające podania liczby dni/tygodni, dopuszczające również odpowiedzi: „w ogóle nie istnieje”, „jego długość zależy od decyzji zainteresowanego(nych), np. rodziców” oraz „nie wiem / trudno powiedzieć”).

4. Wprowadzenie urlopów ojcowskich w Polsce... (kafeteria odpowiedzi na skali 1–5, gdzie 1 oznacza: „zdecydowanie się nie zgadzam”, a 5 – „zdecydowanie się zgadzam”, dla pięciu predefiniowanych stwierdzeń).

5. Czy kiedykolwiek wziął/ wzięła Pan/i wolne od pracy w związku z opieką nad dzieckiem? (kafeteria odpowiedzi opisujących różne formy wolnego od pracy przysługującego rodzicom; możliwość wielu odpowiedzi).

Dwojaka perspektywa

Dobór i brzmienie pytań były efektem przekonania o konieczności uwzględnienia dwojakej perspektywy w badaniu przemian ojcostwa. Podejście autorki zakłada spojrzenie na przemiany tej roli z jednej strony poprzez poznanie codziennych praktyk; w tym celu zasadne jest pytanie o postrzeganie własnej relacji na wymiarze partnerstwo-dominacja, dopytanie o faktyczne zaangażowanie w opiekę nad dzieckiem czy też zadowolenie z istniejącego w rodzinie podziału obowiązków. Z drugiej zaś strony zasadne jest też skonfrontowanie codziennych praktyk z wiedzą i oceną wprowadzanych w ciągu ostatnich lat zmian w polskim prawie dotyczących urlopów przysługującym ojcom. Powołując się na hipotezę Katarzyny Suwady, „[...] takie rozwiązania instytucjonalne mają niemały wpływ na funkcjonowanie jednostek w ramach rodziny, mogą przyczyniać się do wyrównywania sytuacji kobiet i mężczyzn, a także pobudzać świadomość, sprawiając, że mężczyźni wypełniający rolę ojca będą wyłamywać się ze wzorów istniejących w społeczeństwie” (Suwada 2013: 93). Warto zatem sprawdzić, czy wiedza na temat urlopów ojcowskich bezpośrednio przekłada się na decyzje dotyczące kształtowania modelu własnej rodziny, a być może są to nadal obszary rozłączne.

Kontekst prawny zjawiska

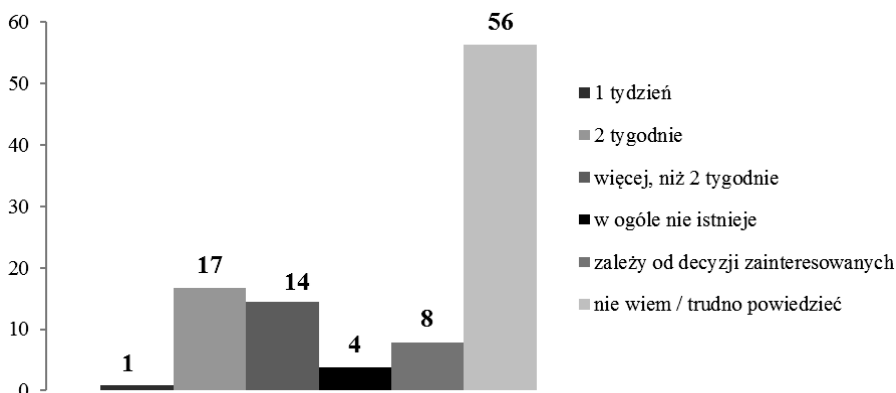
Impuls do podjęcia tematyki stanowią zmiany w prawie, dzięki którym ojcowie zyskują coraz większe uprawomocnienie własnego zaangażowania w opiekę nad dziećmi. W styczniu 2010 roku w Polsce wprowadzono możliwość korzystania z tygodniowego urlopu ojcowskiego. Urlop ten został wydłużony do dwóch tygodni dwa lata później – od stycznia 2012 roku. Kolejne regulacje prawne miały miejsce 17 czerwca 2013 roku, kiedy weszła w życie nowelizacja ustawy dotyczącej przyznawania urlopów, od tego czasu zwanych rodzicielskimi. Zmieniono wówczas przepisy dotyczące urlopu przysługującego rodzicom; podstawowy urlop macierzyński wynosi 20 tygodni (z czego 14 tygodni przysługuje tylko matce), a po nim następuje tak zwany dodatkowy urlop macierzyński w wymiarze 6 tygodni (do wykorzystania przed porodem lub po właściwym urlopie macierzyńskim, również przez ojca dziecka). Kolejny opcjonalny już etap stanowi urlop rodzicielski trwający 26 tygodni, który może być dzielony pomiędzy oboje rodziców. Rozwiązaniem dodatkowym, niezależnym od wymienionych, jest urlop wyłącznie dla ojca – tak zwany urlop ojcowski w wymiarze 2 tygodni.

Ile trwają urlopy ojcowskie

Przeprowadzone badanie wykazało, że Polacy nie czują się kompetentni w kwestii czasu trwania urlopów ojcowskich. Ponad połowa respondentów otwarcie przyznaje, że nie zna obecnie obowiązujących regulacji (56%) (wykres 1), przy czym wyniki nieznaczaco różnią się dla próby kobiet (53%) i mężczyzn (59%). Niecała jedna piąta Polaków (17%) podaje okres dwóch tygodni jako obecnie obowiązujący

dla urlopów ojcowskich. Niewiele mniej natomiast (14%) twierdzi, że urlopy trwają dłużej niż dwa tygodnie, podając bardzo zróżnicowaną ich długość, co świadczyć może o rodzącej się w tej grupie świadomości regulacji prawnych, dzięki którym urlop ten faktycznie może być wydłużony.

Wykres 1. Czas trwania urlopu ojcowskiego (w%)



RO4. Według obecnie obowiązującego prawa, ile czasu wg Pana(i) trwa urlop ojcowski w Polsce? Całość próby, N=941

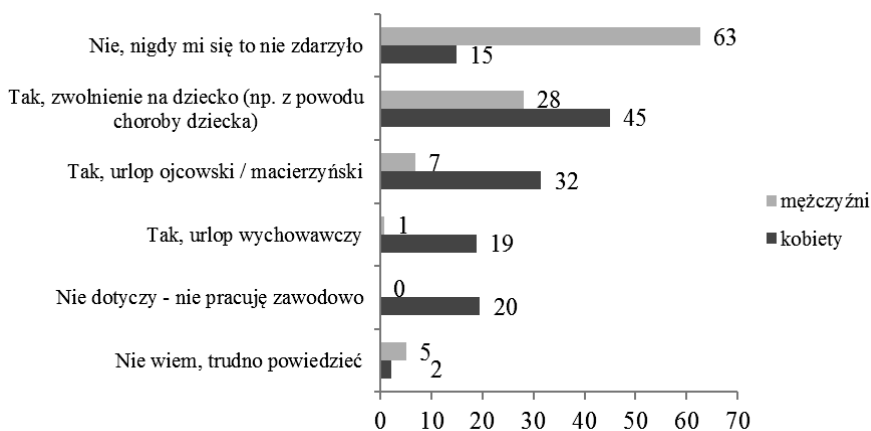
Powyższe dane dowodzą, że Polacy zauważają fakt istnienia urlopów ojcowskich (jedynie 4% twierdzi, że ojcowie w ogóle nie mają możliwości skorzystania z urlopu). Jednakże nikła wiedza o obowiązujących regulacjach dowodzić może faktu, że informacje o zmianie w prawie nie zaistniały na tyle, aby utrwalić się w świadomości społecznej. Z drugiej zaś strony można postawić hipotezę, że dla ogółu Polaków wiedza o długości urlopu jest zbędna, a zainteresowanie tematyką budowane jest dopiero przez okoliczności – fakt zostania rodzicem lub przygotowywanie się do nowej roli. Można zaryzykować także myśl, że nieznanomość przepisów nie musi przekładać się na niskie zaangażowanie w wychowanie dzieci. W kontekście urlopów ojcowskich ta perspektywa jest jednak o tyle istotna, że rozwiązania prawne mogą kształtować codzienne zachowanie. Zatem, wchodząc w obszar prognozowania, być może uświadamianie Polakom zmian w przepisach wpłynie na wzmożenie refleksji odnośnie swojej roli jako ojca i jej codziennych opiekuńczych przejawów.

Realny wymiar opiekuńczości

Obszarem, którego pogłębienie nasuwa się w naturalny sposób, są dominujące w społeczeństwie wzory zachowań rodzinno-opiekuńczych. Dorota Majka-Rostek zauważa, że Polakom nadal trudno jest wyjść w swoich rolach ojca i matki poza stereotypy genderowe (2011). Odnosząc się do klasycznego podziału na sferę prywatną i publiczną i stereotypowe przypisywanie do nich – odpowiednio – roli kobiety

i mężczyzny, w badaniu postawiono pytanie o rzeczywiste wychodzenie poza te role na rynku pracy. Polacy spełniający kryterium bycia w związku i posiadania dzieci zapytani zostali o osobiste doświadczenie brania wolnego od pracy w związku z opieką nad dzieckiem. Wyniki potwierdziły prawdziwość opisanego już ponad dekadę temu „stereotypu ideologicznego” polegającego na obciążeniu, w opinii społecznej, kobiet sprawami domu i przedkładania przez nie tej sfery nad publiczną (Titkow red. 2003: 251). W znacznej większości przypadków to na kobiecie spoczywa obowiązek zajmowania się dzieckiem w różnych szczególnych okolicznościach (wykres 2). Oprócz logistycznie uzasadnionego korzystania z 20-tygodniowego urlopu macierzyńskiego, to kobiety częściej biorą urlop wychowawczy, ale też dzień bądź dni wolne z powodu choroby dziecka (45% ankietowanych matek w porównaniu z 28% ankietowanych ojców). Natomiast niemal dwie trzecie ankietowanych ojców przyznaje, że nigdy nie zdarzyło im się wziąć wolnego z powodu dziecka (63%).

Wykres 2. Realna opieka nad dzieckiem (w %)



RO6. Czy kiedykolwiek wziął/ wzięła Pan/i wolne od pracy w związku z opieką nad dzieckiem? Może Pan/Pani wskazać kilka odpowiedzi z poniższych.

Z podziałem na płeć; kobiety (N=149) vs mężczyźni (N=118)

Wyniki potwierdzają spostrzeżenia, a wręcz troskę wyrażoną w niedawno opublikowanym Programie Polityki Rodzinnej Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W dokumencie zauważono, że posiadanie dzieci w dużym stopniu wpływa na obecność zarówno kobiet, jak i mężczyzn na rynku pracy, ale wpływ ten jest odwrotnie powiązany z płcią; zawodowo pracuje jedynie trzy piąte matek najmłodszych dzieci, a – co ciekawe – „wychowywanie dzieci zwiększa zaangażowanie ojców na rynku pracy w porównaniu z mężczyznami i kobietami niemającymi dzieci” (Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 2013: 15–16). Dane pokazują, że wzrost liczby dzieci skutkuje coraz większym i długotrwałym wykluczeniem kobiet z rynku pracy: „luka między wskaźnikami zatrudnienia matek i ojców

wynosi 10 pkt proc. przy jednym dziecku, wzrasta do 20 pkt proc. przy dwojce dzieci i prawie 30 pkt proc. dla przynajmniej trojga dzieci. Dwa lata temu pracowało prawie 88 proc. ojców, którzy mają troje dzieci i 59 proc. mam z trójką potomstwa” (tamże). Okazuje się zatem, że dominujący wzorzec kulturowy, jaki istnieje w świadomości Polaków to „naturalne” przypisanie odpowiedzialności za opiekę nad dzieckiem matce (Kotowska, Sztanderska i Wóycicka 2007: 5), podczas gdy bycie ojcem nadal silnie łączy się ze stereotypem mężczyzny odpowiedzialnego za utrzymanie domu i rodziny. Można stwierdzić zatem, że pomimo istniejącego od ponad czterech lat rozwiązania umożliwiającego mężczyznom nadal dosyć krótkotrwałą opiekę nad dzieckiem, nie osiągnięto znaczących efektów w postaci społecznego oddźwięku.

Interesującą perspektywę na opisaną w Programie Polityki Rodzinnej korelację rzuca spostrzeżenie Pawła Kubickiego, iż to właśnie osoby posiadające małe dzieci podlegają najsilniejszej presji zachowania tradycyjnego modelu rodziny (2009). Jak podkreśla autor, pomimo wysokiej akceptacji partnerskiego modelu rodziny i dzielenia się obowiązkami, nawet młode pokolenia kobiet i mężczyzn włączane są w dawny model kulturowy. Dzieje się tak na skutek nacisków z zewnątrz ze strony chociażby bliskich czy też pracodawców, a także braku doświadczenia w pełnieniu nowej roli. W efekcie stawanie się rodzicami to dla młodych Polaków moment, kiedy muszą się oni opowiedzieć albo za bezpiecznym dominującym wzorcem tradycyjnym lub też zaryzykować tworzenie nowego, własnego modelu partnerskiego, bez możliwości posłkowania się ugruntowanymi wskazówkami (tamże).

Oczekiwania kobiet

W tym punkcie nasuwa się kolejna hipoteza – być może nieznamość przepisów i niski odsetek ojców biorących dni wolne od pracy z powodu dziecka nie są wcale wyznacznikiem braku zaangażowania w opiekę i wychowanie dzieci na poziomie codziennych domowych praktyk? Już 10 lat temu Titkow stwierdziła, że wobec mężczyzn zaczyna pojawiać się zupełnie nowe społeczne oczekiwanie, aby nie tylko przejęli część opiekuńczych obowiązków, ale też dobrze się w nowej roli odnajdywali i bez żadnych wątpliwości podejmowali rodzicielskie decyzje (Titkow i inni 2004). Być może ta dekada zmieniła te oczekiwania w ugruntowaną rzeczywistość, dlatego też ważnym obszarem poruszonym przez badanie była kwestia zadowolenia kobiet i mężczyzn z istniejącego w ich gospodarstwie domowym podziału obowiązków w zakresie różnorodnych czynności. Pytanie dotyczyło właśnie zadowolenia z istniejącego podziału, nie zaś podania rzeczywistej odpowiedzialności partnera lub partnerki za wykonywanie danej czynności. Dane wskazują, że w większości polskich rodzin to kobiety odpowiadają wyłącznie za czynności typu prasowanie (82% ankietowanych kobiet), pranie (81%), przygotowywanie posiłków (67%) czy zmywanie naczyń (58%) (CBOS 2013: 13). Natomiast domeną mężczyzn jest wykonywanie drobnych napraw (88%) i zlecanie usług do wykonania (np. wezwanie hydraulika) (68% panów) (tamże). Przeprowadzone przez autorkę badanie wykazało, że kobiety wcale nie są zadowolone z istniejącego podziału obowiązków; niemal

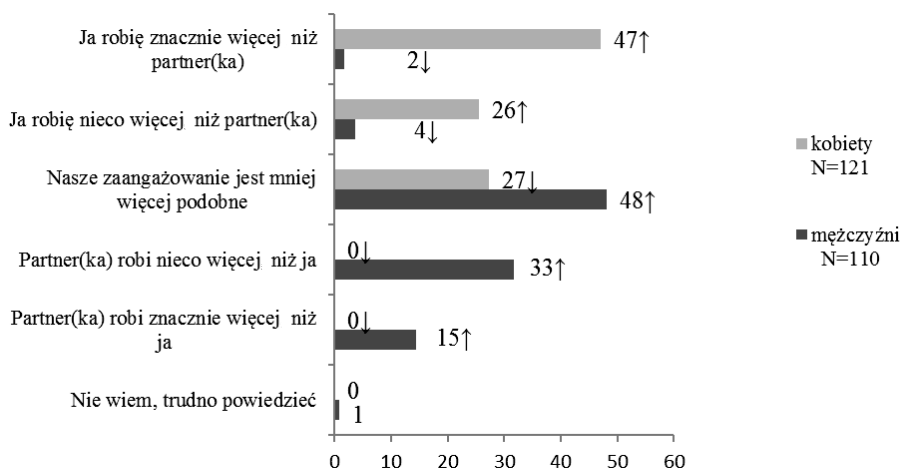
połowa ankietowanych (46%) wolałaby widzieć partnera bardziej zaangażowanego w sprzątanie, niewiele mniej – w zmywanie naczyń (43%) czy też gotowanie / przygotowywanie codziennych posiłków (41%). Warto tutaj odwołać się do konstatacji Anny Gیزی-Poleszczuk, iż wytworzone przez media i kulturę masową wizerunki kobiet nakładają się na rzeczywistość skutkując dużym rozdźwiękiem tych dwóch światów. „Nowe idee – głównie za sprawą błyskawicznego rozwoju mediów – pisze socjolożka – przenoszących na nasz grunt słynne »formaty«, za sprawą ekspansji marketingu wnoszącego w przestrzeń wyobraźni zbiorowej rozwinięte na Zachodzie idee »nowoczesnej kobiety« i »nowoczesnej matki«, rozwoju rynku wydawniczego – przyjęły się już nadspodziewanie dobrze” (Giza-Poleszczuk 2009: 192). W wyniku tego procesu powstaje samonakręcający się mechanizm – kobiety chcą stać się nowoczesne i wyzwolone, co dodatkowo wzmaga jest przez propagowany model, a brak możliwości osiągnięcia ideału wzmaga zniecierpliwienie i frustrację. Wniosek wysnuty przez badaczy Centrum Badania Opinii Społecznej wydaje się w tym miejscu uzasadniony. To właśnie kobiety w wieku 18–34 lata, zakładające rodziny, stają się grupą odczuwającą najsilniejsze frustracje wynikające z nadmiaru obowiązków domowych i ze zbyt małej ilości czasu przeznaczanego na pracę zawodową (CBOS 2013: 10). I właśnie ta frustracja świadczy o coraz większych pragnieniach kobiet i nienadążających za ich realizacją mężczyznach. Analizując dane, dostrzec można bowiem, że mężczyźni nie kwestionują obecnego w ich domach podziału obowiązków; 86% ankietowanych zadowolona jest z obecnego zaangażowania kobiet w sprzątanie, 87% – w zmywanie, a aż 90% – w gotowanie i przyrządzanie posiłków. Natomiast kobiety zadowolone są z zaangażowania partnerów w nieliczne czynności, zazwyczaj te mało angażujące lub też okazjonalnie wykonywane, czyli regulowanie opłat (zadowolonych jest 74% ankietowanych kobiet), wykonywanie drobnych napraw i remontów (71%), a także wynoszenie śmieci (71%).

Przeprowadzone badanie wykazało również, iż kobiety z chęcią widziałyby swoich partnerów angażujących się bardziej w wychowanie i opiekę nad dziećmi. Matki oczekują od ojców większego udziału w ogólnej opiece na dzieckiem (33% ankietowanych kobiet), a także w zabawie z dzieckiem (31%). Okazuje się zatem, że w świadomości kobiet zarysowuje się nowy wzorzec męczyzny, który już nie „jedynie” zapewnia materialny byt rodzinie, ale angażuje się coraz bardziej w opiekę i wychowywanie dzieci. Jest to niewątpliwie efektem rosnącego obciążenia kobiet obowiązkami zawodowymi i domowymi; pojawia się coraz głośniejsze i odważniejsze kwestionowanie istniejących podziałów, czego dowodzą przytoczone wyniki badania. Przejęcie choć części obowiązków przez mężczyzn lub partnerskie dzielenie się nimi może prowadzić do uświadomienia partnerom, jak w rzeczywistości obciążająca jest praca związana z dbaniem o dom i dzieci. Jak pisze Grzegorz Wójcik, „można skonstatować, że bycie głównym opiekunem małego dziecka i tym samym wejście w stereotypowo kobiecą rolę pozwala ojcom na zrozumienie tego, jak ciężkie i pracochłonne są to obowiązki” (2013: 123).

Rola ojca w wychowaniu dziecka zaczyna być coraz częściej dostrzegana i dyskutowana. W tym momencie warto odnieść się do badań Titkow, aby próbować

wyjaśnić rosnące oczekiwania kobiet wobec partnerów i pewne opory stawiane przez tych ostatnich. Albowiem, mimo nasilającego się ideału „nowego ojca”, kreowanego na polskim gruncie, nadal silne są tutaj patriarchalne wzorce, a macierzyństwo często utożsamiane jest z pełnowymiarową opieką i poświęceniem (Titkow i inni 2004). Titkow pisała, „o ile bycie ojcem nie stanowi najważniejszego elementu stereotypowo definiowanej roli męskiej, o tyle macierzyństwo od wieków uznawane jest za centralną cechę pojęcia kobiecości” (Titkow i inni 2004: 205). Przekłada się to na codzienną praktykę, kiedy to „od kobiet wręcz wymaga się przerwania kariery zawodowej dla dobra dziecka, a od mężczyzny oczekuje się, że zapewni swojej rodzinie byt materialny” (Suwada 2013: 100). Można zauważyć, że ojcostwo dopiero staje się ważnym elementem konstytuującym bycie mężczyzną, ale mam tu na myśli właśnie ojcostwo polegające na zaangażowaniu w codzienne obowiązki i budowaniu emocjonalnej więzi z dzieckiem. A, co więcej, wydawać by się mogło, że to właśnie od kobiet wychodzi potrzeba redefiniowania pojęcia współczesnego ojcostwa. W efekcie, nowy ojciec jest figurą nieco bezradną i zestresowaną, ponieważ narzuca się mu sporo nowych wymagań, wcale nie eliminując starych (Szlendak 2011: 451). Bowiernie w stereotypie prawdziwego mężczyzny nadal obecne są takie cechy, jak ambicja utrzymywania domu czy potrzeba odnoszenia sukcesów na polu zawodowym. Natężenie tych cech ma nie maleć, natomiast pojawiają się kolejne oczekiwania wobec mężczyzn związane właśnie z pełnieniem roli zaangażowanego i wrażliwego ojca, co niejednokrotnie może okazać się sprzeczne ze wspomnianymi stereotypowo męskimi cechami „twardziela”. Tomasz Szlendak patrzy na rosnące wymagania wobec mężczyzn okiem tychże i podkreśla, że „nowi” ojcowie „narażeni są na rozliczne cierpienia, jak niezadowolenie i utyskiwanie partnerek mimo ogromnego (na tle dawnych czasów) męskiego zaangażowania w socjalizowanie dzieci” (2009: 67). Socjolog stawia hipotezę, że nawet angażujący się ojcowie są oceniani przez partnerki jako nienadążający za modelem „nowego” ojca. Z drugiej zaś strony, pojawia się pewien opór wśród kobiet przed przekazaniem mężczyznom pola domowo-opiekuńczego, co skutkować może utratą dominacji w tym obszarze kompetencji. Paweł Kubicki nazywa to zjawisko „mentalnym oporem” (2009: 95), który utrudnia kobietom przekazanie „pałeczki”, a mężczyznom odważne po nią sięgnięcie.

Ważnym zagadnieniem, mogącym rzucić światło na odmienne oczekiwania wobec dzielenia się obowiązkami domowo-opiekuńczymi w rodzinie, jest kwestia rozumienia partnerstwa przez obie płcie. Badanie wykazało, że kobiety i mężczyźni odmiennie postrzegają własne zaangażowanie w obowiązki domowe i opiekę nad dziećmi (wykres 3): niemal połowa ankietowanych mężczyzn (48%) uważa zaangażowanie obojga partnerów w związku za podobne, co jest potwierdzane jedynie przez trochę ponad jedną czwartą kobiet (27%). Dla 73% kobiet to ich zaangażowanie w dom i dzieci jest znacznie lub nieco większe niż partnera, co przyznaje 48% mężczyzn. Wyniki unaoczniają zatem prawidłowość, że kobiety znacznie krytyczniej oceniają podział obowiązków w rodzinie, co zdaje się być niezauważane przez część mężczyzn. I to właśnie one stają się siłą napędową zmian, za którymi dopiero zaczynają podążać ich partnerzy.

Wykres 3. Wizja podziału obowiązków (w %)

RO2. Jak ocenia Pan/i swoje zaangażowanie w obowiązki domowe i opiekę nad dziećmi?

Próba: Osoby będące w związku i mające dzieci, kobiety (N=121) vs mężczyźni (N=110)

↑↓ – symbole oznaczają wyniki istotne statystycznie; wyniki dla kobiet w stosunku wyników dla mężczyzn

Być ojcem – to modne

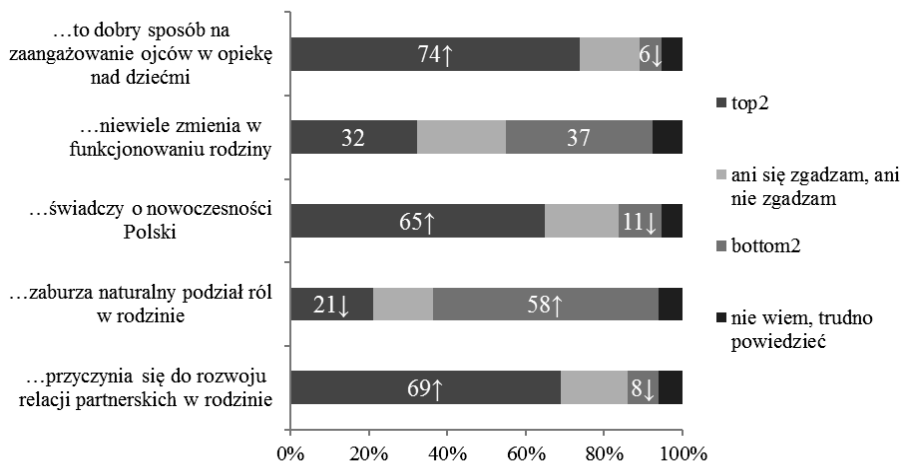
Końcowym tematem, jakiego dotyczyło przeprowadzone badanie, była ocena idei urlopów ojcowskich przez Polaków. Włączenie takiego pytania do ankiety uzasadnione było hipotezą, że Polacy nie są jeszcze gotowi na wdrożenie modelu nowego ojcostwa w życie, natomiast na poziomie deklaracji i przekonań zaczyna się pojawiać coraz silniejsze poparcie zmieniającego się modelu relacji w rodzinie.

Wyniki pozwalają potwierdzić zarysowaną hipotezę; idea urlopów ojcowskich w opinii większości Polaków jest bardzo pozytywna. Zauważyć należy na wstępie, że dla czterech z pięciu omawianych stwierdzeń wskazania kobiet są istotnie statystycznie bardziej pozytywne niż wskazania mężczyzn, co dodatkowo potwierdza tezę o kobietach jako silniejszych propagatorkach redefinicji roli ojca w rodzinie. Można tutaj odwołać się również do hipotezy Szlendaka, według której współcześni polscy mężczyźni stoją przed problemem dualizmu wynikającego ze zderzenia starych wzorców i nowych wobec nich oczekiwań (2013).

Przechodząc do opinii Polaków o urlopach ojcowskich (wykres 4), to nowe rozwiązanie prawne to przede wszystkim dobry sposób na zaangażowanie ojców w opiekę nad dziećmi – uważa tak 74% ankietowanych (78% kobiet i 69% mężczyzn; różnica statystycznie istotna). Po drugie, urlopy ojcowskie przyczyniają się do rozwoju relacji partnerskich w rodzinie – według 69% rozmówców (72% kobiet i 65% mężczyzn; różnica statystycznie istotna). W tym miejscu warto się zastanowić, na ile wysoka zgodność ankietowanych ze stwierdzeniami jest wynikiem bardziej

świadomości trendu „nowego” ojcostwa i mody na partnerstwo w związku (CBOS 2013), a w efekcie chęci podania odpowiedzi „poprawnej politycznie”. Przepuszczać można, że część respondentów, zapytanych o osobiste doświadczenia w relacji, nie określiłaby własnego związku jako partnerski, ani zaangażowanego ojcostwa jako postawy obecnej w ich gospodarstwach domowych. Niemniej jednak, wysoka pozytywna ocena urlopów ojcowskich, chociażby na poziomie deklaracji, stanowi dowód na zmieniającą się świadomość Polaków.

Wykres 4. Ocena urlopów ojcowskich (w %)



RO5. Wprowadzenie urlopów ojcowskich w Polsce

Całość próby, N=941

↑↓ – symbole oznaczają wyniki istotne statystycznie; top2 (suma odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” i „raczej się zgadzam”) w stosunku do bottom2 (suma odpowiedzi „zdecydowanie się nie zgadzam” i „raczej się nie zgadzam”)

Analizując ocenę urlopów ojcowskich na kolejnych wymiarach, warto zauważyć, że te zmiany prawne – w opinii niemal dwóch trzecich ankietowanych (65%) – świadczą o nowoczesności Polski (68% kobiet i 61% mężczyzn; różnica statystycznie istotna). Przepuszczać można, że znaczna część Polaków ma świadomość powiązania modernizacji społeczeństwa z przemianami w obrębie modelu funkcjonowania rodziny. Być może dyskusje o doświadczeniach innych państw w kwestii ról rodzicielskich prowokują także polskie społeczeństwo do podważania dawnych standardów (Suwada 2013).

Odnosząc się na koniec do ocen respondentów względem stwierdzeń negatywnych, okazuje się, że ponad połowa Polaków (58%) nie zgadza się z opinią, że urlopy ojcowskie zaburzają naturalny podział ról w rodzinie (62% kobiet i 53% mężczyzn; różnica statystycznie istotna). Można ten wynik interpretować dwojako. Z jednej strony, ankietowani mogą nie rozumieć, czym jest wspomniany w pytaniu „naturalny podział ról w rodzinie” lub nie zgadzać się z użyciem tak upraszczającego konstruktu. Patrząc na wynik z drugiej strony, nowe regulacje prawne mogą mieć w ocenie

Polaków na tyle nikły wpływ na relacje w rodzinie, że efekt jest niezauważalny. Być może w całym spektrum obowiązków i zachowań, jakie składają się na bycie ojcem lub matką, nawet kilkutygodniowy czas wolny dla ojca dziecka nie ma aż tak znaczącego wpływu na całokształt relacji w rodzinie. Jednakże, odnosząc się do kolejnego stwierdzenia („urlopy ojcowskie niewiele zmieniają w funkcjonowaniu rodziny”), można stwierdzić, że hipoteza ta nie jest do końca słuszna. Ankietowani są najmniej zgodni w ocenie tego stwierdzenia; dla 32% (34% kobiet i 30% mężczyzn) jest ono prawdziwe, za to dla niewiele wyższej liczby (37%; 39% kobiet i 36% mężczyzn) nie jest zgodne z prawdą.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że opisane wyniki badania ilościowego rzucają jedynie światło na zagadnienie stosunku Polaków do urlopów ojcowskich. Zasadne byłoby pogłębienie uzyskanych wskazań w badaniu jakościowym, które dałoby odpowiedź na pytanie o ukryte motywy, przekonania, źródła deklarowanych opinii czy też rozumienie użytych w badaniu pojęć w zależności od różnorodnych grup Polaków.

Męskość niezdefiniowana

Przeprowadzone badanie skłania do refleksji wobec męskości i jej współczesnej, jakże dynamicznie zmieniającej się definicji. Skonstatować można, iż podczas gdy kobiety są bardziej optymistycznie nastawione do zachodzących przemian i niejednokrotnie same je prowokują, mężczyźni nie mają jasnej wizji swojej roli jako ojców i partnerów. Arcimowicz opisuje przemiany, jakim podlega męskość współcześnie, jako odrzucenie „mitu męskości” i dekonstrukcję dymorfizmu ról płciowych (2008: 133). W miejsce konstruktów „prawdziwego mężczyzny” zaczyna pojawiać się cały wachlarz alternatywnych postaw i zachowań, które społecznie akceptowane są jako przynależne męskiej roli czy też godne ojca.

Jak podkreśla Szlendak, kiedyś ten „prawdziwy” konstrukt był bardzo łatwy do powielania, gdyż „ojcowie świetnie znali swoją społeczną rolę i nie mieli specjalnego kłopotu z jej pełnieniem, jako że jej scenariusz nie był przesadnie skomplikowany” (2009: 64). Ojcostwo rozumiane współcześnie to koncepcja dynamiczna, na którą wpływają zmiany w społeczeństwie (Suwada 2013: 94). Z uwagi na płynność tego spektrum, rola, jaką ma przyjąć „nowy” ojciec, nie jest ściśle określona. Jak opisuje to Krystyna Dzwonkowska-Godula, nowoczesny model męskości nie „zamyka” bowiem mężczyzny w sztywnym schemacie, ale umożliwia samodzielne redefiniowanie siebie, w tym na określenie nowych możliwości dla realizacji siebie jako ojca (2011: 115). Brak tego „zamknięcia” psycholog Ole Vedfelt nazywa nawet „największą tragedią współczesnego mężczyzny” (2008: 209), gdyż „ojciec i syn nigdy do siebie nie docierają” (tamże). Wynika to z dwóch kwestii: wielości dopuszczalnych modeli właśnie, jak i braku przewodnika w kreowaniu siebie jako ojca w postaci braku wiarygodnego autorytetu, jakim do niedawna byli dla mężczyzn ich ojcowie. Vedfelt opisuje to tak: „ojcowie są niepewni własnych ideałów, gdyż brak im »pleców« w postaci męsko-duchowych wartości o rzeczywistej sile nośnej” (2008: 87). Dawny ideał ojca miał ściśle wyznaczoną i jasną rolę: „ojciec powinien

zarówno poprzeć inicjatywy syna, jak i wytyczyć im granice. Jego rolą jest funkcjonować jako most do świata i reprezentować zasadę kierowania się rzeczywistością. [...] W pokoleniu naszych rodziców był nieobecny czysto psychicznie, teraz sprawy posunęły się krok naprzód – często nieobecny jest również z sensie fizycznym. Syn nie odczuwa już ojca jako mężczyzny, który pomaga mu w potrzebie i przekazuje mu swój tron” (2008: 209).

Próba prognozy

Odwołując się na koniec do tytułowego pytania – czy urlopy „tacierzyńskie” w Polsce to silny trend czy chwilowa moda – jednoznaczna odpowiedź wydaje się niemożliwa na obecnym etapie przemian społecznych. Niemniej jednak, należałoby się odwołać w ramach podsumowania do trzech wyłaniających się trendów, które być może ukształtują rzeczywistość społeczną nadchodzących dekad.

Po pierwsze, coraz bardziej zauważalna jest tendencja do otwartego kwestionowania podziałów ról, do niedawna uznawanych za „naturalne”. Pojawia się społeczne przyzwolenie na podważanie tego, co kilka dekad temu uważane było za niezmiennie. Jak podkreśla Małgorzata Fuszara, polskie społeczeństwo jest na początku drogi do zmian, ale warto zauważyć, że Polacy zaczynają się uczyć, że świat zastany można redefiniować i tworzyć odmienne od znanych z domu rodzinnego modele rodziny. „Role męskie i kobiece można, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, zupełnie inaczej zdefiniować – mężczyźni „wolno” przejawiać chęć opiekania się własnym dzieckiem, kobiecie – nie „poświęcać” się dziecku” (2008: 217). Zatem coraz więcej cech traci swoją stereotypową przynależność do którejś z płci i wkracza do spektrum tych, które mogą przynależeć zarówno matce, jak i ojcu.

Po drugie, co ściśle wiąże się z redefinicją ról, powstają nowe obszary społeczno-kulturowych wymagań, jakim sprostać powinna każda z płci. A raczej pojawiają się nowe pola kompetencji, które dotychczas przynależały tylko jednej ze stron. Skutkuje to napięciami i zagubieniem na nieuporządkowanej mapie cech, zadań, specjalizacji, które teraz już zarówno kobiety, jak i mężczyźni mogą i powinni wypełniać. Bardzo trafnie opisuje to Giza-Poleszczuk: „współczesna rodzina – czy raczej, mężczyźni i kobiety, dorośli i dzieci, dążący nieodmiennie do życia w szczęśliwej rodzinie – uporać się musi z podwójnym obciążeniem. Z jednej bowiem strony, poddawana jest presji „ideologicznej”, w ramach której podsuwa się jej idealne wzorce macierzyństwa, ojcostwa czy po prostu dobrego, partnerskiego związku. Z drugiej zaś strony, realizacja owych ideałów odbywa się w wyjątkowo niesprzyjającym środowisku, w którym trzeba balansować między pracą a domem, godzić karierę z macierzyństwem, stworzyć stabilność pozostając elastycznym i mobilnym, negocjować role bez wywierania przymusu, zachować kobiecość pchając wózek po nierównych chodnikach” (2009: 188). Obecnie te napięcia są bardzo silne.

Po trzecie, należy pamiętać o niszowości zjawiska „nowego” ojcostwa, czego dowodzą również wyniki przedstawionego badania. Jak podkreśla Bogusława Budrowska, „nieuzasadnione byłoby twierdzenie o totalnej, zakrojonej na szeroką

skale, redefinicji społecznej roli „ojca” (2008: 149). Wydaje się, że możemy mówić raczej o pewnej elitarności tego trendu, dyktowanego przez medialną rzeczywistość (Arcimowicz 2008). Ta medialna wizja zaangażowanych i pewnych swej roli ojców jest swego rodzaju mitem, znajdującym oddźwięk na poziomie deklaracji społecznych. Badanie potwierdza, że Polacy w znacznej mierze popierają ten kierunek przemian społecznych, lecz obecnie właśnie głównie na poziomie słownej akceptacji. Niemniej jednak kwestia urlopów ojcowskich wpisuje się w szerszy kontekst zmian społeczno-kulturowych, jakie zachodzą w polskich rodzinach. Być może na razie realnie mają one miejsce w nikłym procencie związków. Jak podkreśla Grzegorz Wójcik, „(...) »nowymi« ojcami są w większości mężczyźni młodzi, w wieku około trzydziestu lat, będący przedstawicielami współczesnej klasy średniej, zazwyczaj stosunkowo zamożni, wykształceni oraz zamieszkujący duże ośrodki miejskie” (2013: 121). Zgodnie z zasadami funkcjonowania społeczeństwa i rozprzestrzeniania się nowych trendów, tak prawdopodobnie jest.

Podsumowując rozważania na temat przemian ojcostwa w Polsce w kontekście nowych regulacji prawnych, można postawić hipotezę, że jesteśmy jako społeczeństwo na etapie deklaracji, a jeszcze przed etapem wcielenia pomysłów i przekonań w życie. Oczywiście, ojcostwo podlega przemianom – za Budrowską – „jest ono udziałem mniejszości mężczyzn, ale grupa taka istnieje i zaznacza swoją obecność w krajobrazie zmieniających się ról rodzinnych” (2008: 149). Obrazowo ujmuje te przemiany Szlendak poprzez sformułowanie, że Polsce mamy do czynienia ze „smarowaniem patriarchy pachnącym kremem” (2009: 71). Być może faktycznie na razie jest to jedynie poza, która nie znajduje odzwierciedlenia na poziomie codzienności. Ale zmiany będą postępować dalej. Dotyczy to oczywiście obu płci, które muszą negocjować swoje role w rodzinie, która obecnie wygląda jak nieustanny proces, a nie już wypracowany jednorodny szablon.

Literatura

- Arcimowicz, Krzysztof. 2013. *Dyskursy o płci i rodzinie w polskich telesagach: analiza seriali obyczajowych najpopularniejszych na początku XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Arcimowicz, Krzysztof. 2008. *Wizerunek ojca w polskich mediach na przełomie XX i XXI wieku*. W: M. Fuszara (red.). *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Trio, s. 115–151.
- Arcimowicz, Krzysztof. 2003. *Obraz mężczyzny w polskich mediach. Prawda. Fałsz. Stereotyp*. Gdańsk: GWP.
- Bem, Sandra Lipsitz. 2000. *Męskość. Kobiecość. O różnicach wynikających z płci*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Budrowska, Bogusława. 2008. *Tacierzyństwo, czyli nowy wzór ojcostwa*. „Kultura i Społeczeństwo” Tom LII, 3: 123–153.
- Centrum Badań Opinii Społecznej. 2013. *O roli kobiet w rodzinie, Komunikat z badań*. Warszawa, marzec 2013 (http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_030_13.PDF, dostęp 9.02.2014).
- Chmura-Rutkowska, Iwona i Joanna Ostroch. 2007. *Mężczyźni na przełęczu życia. Studium pedagogiczne*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

- Drosio-Czaplińska, Joanna. 2013. *Kto to tata?* „Polityka” 42 (2929), 16–22.10.2013: 23–25.
- Dzwonkowska-Godula, Krystyna. 2011. *Publiczny dyskurs o współczesnym ojcostwie w Polsce*. W: K. Wojnicka i E. Ciaputa (red.). *Karuzela z mężczyznami. Problematyka męskości w polskich badaniach społecznych*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 113–139.
- Fuszara, Małgorzata. 2008. *Ojcostwo w opinii mężczyzn – ojców małych dzieci*. W: M. Fuszara (red.). *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Trio, s. 187–221.
- Gesterkamp, Thomas. 2009. *Ojcowie a kariera. Sposób na uzyskanie równowagi*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Giza-Poleszczuk, Anna. 2009. *Zakończenie, czyli chcieć i móc*. W: M. Sikorska (red.). *Być rodzicem we współczesnej Polsce. Nowe wzory w konfrontacji z rzeczywistością*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 188–194.
- Hryciuk, Renata i Elżbieta Korolczuk. 2012. *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. 2013. *Dobry klimat dla rodziny. Program Polityki Rodzinnej Prezydenta RP* (<http://www.rownosoplci.pl/uploads/filemanager/program-politykirodzinnej.pdf>, dostęp 2.02.2014).
- Kotowska, Irena, Urszula Sztanderska i Irena Wóycicka. 2007. *Między domem a pracą – rekomendacje*. Warszawa: Scholar (<http://www.ibngr.pl/Opinie/2008/Irena-E.Kotowska-Urszula-Sztanderska-Irena-Woycicka-Miedzy-domem-a-praca.-Rekomendacje-dla-politykow>, dostęp 2.02.2014).
- Krajewska, Anna. 2008. *Konteksty ojcostwa*. W: M. Fuszara (red.). *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Trio, s. 67–115.
- Kubicki, Paweł. 2009. *Przemiany ojcostwa we współczesnej Polsce*. W: M. Sikorska (red.). *Być rodzicem we współczesnej Polsce. Nowe wzory w konfrontacji z rzeczywistością*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 77–109.
- Kwak, Anna. 2005. *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Kwaśniewski, Tomasz. 2013. *Miękkość twardziela. Wywiad z Hanną Samson*. „Newsweek” 16–22.09.2013: 42–45.
- Łaciak, Beata. 2013. *Kwestie społeczne w polskich serialach obyczajowych – prezentacje i odbiór. Analiza socjologiczna*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Łaciak, Beata. 2008. *Medialny obraz mężczyzn w relacjach małżeńskich i rodzinnych*. W: M. Fuszara (red.). *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Trio, s. 151–187.
- Majka-Rostek, Dorota. 2011. *Współczesne wzorce nowego ojcostwa*. W: M. Świątkiewicz-Mośny (red.). *Rodzina. Kondycja i przemiany*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 103–117.
- Marody, Mirosława i Anna Giza-Poleszczuk. 2004. *Przemiany więzi społecznych: zarys teorii zmiany społecznej*. Warszawa: Scholar.
- Melosik, Zbigniew. 2002. *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*. Poznań: Wolumin.
- Suwada, Katarzyna. 2013. *Dostrzeżenie ojców na nowo. Ojcostwo a polityka społeczna w społeczeństwach współczesnych*. W: K. Słany (red.). *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 93–107.

- Szlendak, Tomasz. 2011. *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*. Warszawa: WN PWN.
- Szlendak, Tomasz. 2009. *O naskórkowej (lub kosmetycznej) przemianie męskości*. W: M. Sikorska (red.). *Być rodzicem we współczesnej Polsce. Nowe wzory w konfrontacji z rzeczywistością*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 62–77.
- Świąchłowicz, Małgorzata. 2013. *Kompleks polski*. „Newsweek” 16–22.09.2013: 38–41.
- Titkow, Anna, Danuta Duch-Krzystoszek i Bogusława Budrowska. 2004. *Nieodpłatna praca kobiet. Mity, realia, perspektywy*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Titkow, Anna (red.). 2003. *Szklany sufit. Bariery i ograniczenia karier kobiet. Monografia naukowa*. Warszawa: Fundacja Instytut Spraw Publicznych.
- Wałęsa, Danuta. 2011. *Marzenia i tajemnice*. Opracował Piotr Adamowicz. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Wójcik, Grzegorz. 2013. *Ojcowie „na obcasach”. Analiza wizerunków „nowych” ojców w czasopiśmie „Wysokie Obcasy”*. W: K. Słany (red.). *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 107–129.
- Vedfelt, Ole. 2008. *Kobiecość w mężczyźnie. Psychologia współczesnego mężczyzny*. Warszawa: Eneteia.
- Zielińska, Eleonora. 2008. *Sytuacja prawna mężczyzn w Polsce – godzenie sytuacji zawodowej z obowiązkami rodzinnymi w aspekcie ojcostwa*. W: M. Fuszara (red.). *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Trio, s. 221–245.

Paternity Leave in Poland – Strong Trend or a Fad? Considerations in the Context of Changes of Family Roles

Summary

The article discusses the issue of changing roles in the family with an emphasis on the transformation of fatherhood. The inspiration to raise this subject are the recent changes in the law regulating paternity leave in Poland (17th June 2013) and also a growing trend to discuss the subject of fatherhood and masculinity in the media. The key hypothesis is: Polish society is in the process of redefining the family roles, but the declarative level is ahead of practice. Moreover, women seem to be the promoters of change, while men are just beginning to confront themselves with the challenges they face. The article discusses the recent results of the author's quantitative research on a representative nationwide sample. The discussion concerns the positive social perception of paternity leave juxtaposed with the more slowly progressing redefinition of the role of a woman and a man at the level of everyday care and education practices. Finally, the most likely reasons for the fact that the changes progress at a low pace are discussed.

Key words: sociology of family; masculinity; fatherhood; paternity leave; social change.